Rok XIV. Nr. 239 SOSNOWIEC, środa 30 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-381, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Hitler otrzymał ostatnią odpowiedź

Anglia dotrzyma sojuszu z Polską

LONDYN, 29.8. Izba Gmin zebrała się na nadzwyczajne posiedzenia o g.14.45 Wchodzącego na salę obrad premiera Chamberlaina witano długo trwałymi oklaskami. Rozpoczynając swoje przemówienie, premier Chamberlain zaznaczył że od czwartku sytuacja nie uległa zmianie i grożąca katastrofa nie została jeszcze odwrócona.

Następnie wskazał że informacje jednego z dzienników brytyjskich na temat pisma rządu brytyjskiego do Hitlera są zmyślone. W toku ostatniej akcji dyplomatycznej nie zaszła w polityce rządu brytyjskiego żadna zmiana. Wczoraj wręczona została Hitlerowi definitywna odpowiedź rządu brytyjskiego. Wymienione noty nie zostaną na razie opublikowane, ale w ostatecznej odpowiedzi, przesłanej wczoraj Hitlerowi, rząd brytyjski podkreślił jasno, że zobowiązania Wielkiej Brytanii wobec Polski będą dotrzymane.

W swej ostatniej nocie Hitler wyraził życzenie dojścia z Anglią do porozumienia o charakterze trwałym. Z drugiej strony nie pozostawił rządowi brytyjskiemu wątpliwości co do swego stanowiska w sprawie zatargu polsko-niemieckiego. „Oczywiście — zaznaczył Chamberlain rząd brytyjski byłby skłonny skorzystać ze sposobności przeprowadzenia z Niemcami dyskusji w pewnych sprawach, celem dojścia do porozumienia. Wszystko jednak obraca się wokół sprawy zatargu polsko-niemieckiego, który winien być natychmiast uregulowany".

Przy tej sposobności Chamberlain ponownie stwierdził zdecydowanie rządu brytyjskiego dotrzymania zobowiązań wobec Polski w myśl sojuszu z dnia 25 bm. Nieraz już rząd brytyjski dawał do zrozumienia że zatarg polsko-niemiecki może być i winien być uregulowany drogą pokojową. Pierwszym warunkiem jaki ułatwiłoby dojście do porozumienia, jest jednak usunięcie wszelkich zajść granicznych po obu stronach granicy.

Kończąc swe przemówienia Chamberlain oświadczył że sprawa pokoju, lub wojny nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Ma on jednak wciąż nadzieję, że będzie jeszcze można prowadzić dalsze wysiłki na rzecz pokoju.

„Jedno trzeba stwierdzić — zakończył — że Wielka Brytania ani na krok nie odstąpiła od swych zasad, jakie sobie wyznaczyła".

Przemówienie Chamberlaina nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami całej Izby.

POLSKA nie pójdzie do grobu

Po przemówieniu Chamberlaina zabrał głos imieniem Partii Pracy Greenwood, który w dobitnych słowach żądał położenia kresu dalszej agresji. Wśród oklasków całej Izby Greenwood oświadczył: „Polska nie pójdzie do grobu śladem tych narodów, które padły ofiarą agresji. Duch nasz nie jest słaby, ale sądzimy, że unikniemy ofiary całopalenia. Gdyby jednak tego nie zdołano uniknąć, odpowiedzialność poniosą winni. Nie będzie wojny, jeżeli nie zechce jej Hitler'.

Przywódca opozycyjnych liberałów sir Archibald Cinclar oświadczył: „Nie możemy podpadać z jednego kryzysu w drugi. Z tym trzeba wreszcie skończyć. W tej poważnej chwili rząd musi posiadać pełne poparcie parlamentu i wszystkich miłujących pokój Anglików. Ostatnie słowo ma Hitler'.

Następnie Izba Gmin została odroczona do wtorku z tym, że będzie natychmiast zwołana, o ile zajdzie konieczność.

Wczoraj rano

Kanclerz już odpowiedział Anglii na przesłaną mu notę

LONDYN, 29. 8. Dzisiaj o godz. 12.36 wystartował samolot z Berlina do Londynu attache ambasady brytyjskiej w Niemczech sir Bell, wioząc ze sobą oświadczenie kanclerza Hitlera na odpowiedź rządu angielskiego, którą wczoraj w nocy przywiózł z Londynu ambasador Henderson.

Rozmowa ambasadora brytyjskiego z kanclerzem Rzeszy trwała 50 minut. Na temat propozycji gabinetu brytyjskiego w kołach miarodajnych zachowują najściślejszą powściągliwość. Po wczorajszej nocnej rozmowie w gmachu kancelarii Rzeszy, odbyła się u kanclerza Hitlera narada, w której wzięli udział: marszałek Goering, min. Ribbentrop, Hess oraz wyżsi dowódcy wojskowi. Narada trwała całą noc.

Dzisiaj z rana kanclerz Hitler ponownie przyjął ambasadora Hendersona i doręczył mu odpowiedź rządu angielskiego. Przypuszczają, iż odpowiedź Berlina nie ma charakteru ostatecznego, lecz wywiąże się dalsza wymiana zdań. Dzienniki angielskie podkreślają, że odpowiedź angielska odrzucając żądania Hitlera, pozostawia mu jednak pewną możliwość honorowego odwrotu.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" pisze m. in.:

Odpowiedź angielska uchwalona została jednogłośnie. Opracowanie jej zajęło dłu go czasu, ponieważ w obecnej krytycznej chwili każde słowo ma wielkie znaczenie i Anglia pragnie uczynić swoje stanowisko jak najbardziej jasne.

Dziennik informuje dalej, że nota angielska zawiera ostrzeżenie pod adresem Hitlera iż w razie agresji na Gdańsk lub na jakiekolwiek inne terytorium Polski, Anglia natychmiast przeciwstawi się tej agresji i zgniecie ją.

ENERGICZNY PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

W SPRAWIE PROWOKACJI SŁOWACKIEJ

WARSZAWA, 29. 8. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat

W dniu 28 bm. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko - słowackiego o ochronie" ogłosiło grożące nie bezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem. (Piszemy o tym na innym miejscu).

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama zasiebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu słowackiego i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzeniem w błąd.

Rząd polski w dniu dzisiejszym zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji skierowanej przeciwko Polsce.

400 osób aresztowano w Berlinie

Ludność rabuje składy żywnościowe

BERLIN, 28. 8. Wprowadzenie kart żywnościowych w Niemczech wywołało w Berlinie panikę. Ludność rzuciła się na sklepy żynościowe, a nie mogąc się doczekać w bardzo długich ogonkach na poczynienie zakupów, gwałtem wtargnęła do składów w wielu wypadkach rabując.

78 sklepów żywnościowych zostało zupełnie obrabowanych i zdemolowanych.

Policja zaprowadzając porządek, aresztowała 400 osób.

BERLIN, 29. 8. Kobiety berlińskie w niezwykle desperacki sposób protestują przeciwko wojnie i mobilizacji swoich mężów i żywicieli. Na „dworcu śląskim" w Berlinie, zrozpaczone niewiasty kładą się na torach kolejowych przed pociągami wojskowymi odchodzącymi na granicę. Policja kolejowa nie mogąc sobie z nimi poradzić, zaalarmowała „Gestapo", która początkowo użyła pałek gumowych nic to jednak nie pomogło i trzeba było kobiety siłą wynosić.

Wskutek tej demonstracji w poniedziałek pociągi odeszły z dwugodzinnym opóźnieniem.

Zarządzenia mobilizacyjne wywołały w Niemczech ogólne przygnębienie. Rodziny, pamiętając dobrze katastrofalne dla Niemiec skutki wielkiej wojny, z płaczem żegnają swych ojców i braci powołanych do szeregów. W wielu miejscowościach mimo obecności agentów Gestapo są dawane wyrazy niezadowolenia z polityki obecnego reżimu, który doprowadził Rzeszę do tak beznadziejnej sytuacji.

BERLIN, 29. 8. ATE. Wiadomość o ustąpieniu rządu japońskiego, która nadeszła do Berlina w godzinach porannych, wywołała tu konsternację.

Jeszcze wczoraj wieczorem bowiem na podstawie sfingowanych doniesień, radio niemieckie uspakajało w depeszach z Tokio, iż „koła polityczne Japonii okazują coraz bardziej wzrastające zrozumienie dla niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji.

BERLIN, 29. 8. PAA. Liczni zamieszkali w Rzeszy cudzodziemcy idąc za poradą placówek dyplomatycznych, opuszczają pośpiesznie teren Rzeszy. Wszystkie pociągi idące w kierunku zachodu są przepełnione. Na samolotach utrzymujących komunikację między Amsterdamem i Londynem, miejsca są już zamówione na kilka dni naprzód.

Prowokacje i zbrodnie dywersantów niemieckich

Bomba na dworcu w Tarnowie

Udaremnione zamachy na Śląsku

WARSZAWA, 29. 8. Prowokacyjna i zbrodnicza akcja dywersantów niemieckich nie ustaje.

W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 1 patrol straży granicznej w rejonie folwarku Borowicz ostrzeliwali Niemcy.

Między godz. 8 i 9 w rejonie Białuty Młynarskie przekroczył granicę patrol kawalerii niemieckiej. Doszedł on do szosy Białuty — Napierken, poczym galopem wrócił zagranicę.

Onegdaj o godz. 22 w rejonie Małe Polko kolo Gniewa, niemiecki patrol piechoty zbliżył się do stanowiska czujki z naszej straży granicznej. W międzyczasie nadjechał samochód z żołnierzami niemieckimi.

Czujka wysadziła szosę, przecinając drogę samochodowi i strzałami z karabinów spędziła Niemców z powrotem. Strat nie ma.

Wczoraj ok. godz. 1 dywersyjna banda napadła na urząd celny Wilcza Dolna i popaliła budynek urzędu. Została odpędzona ogniem patrolu straży granicznej.

O godz. 1.10 ostrzeliwano z terenu niemieckiego dworzec kolejowy i placówkę straży w Brzeziu.

Między godz. 11 i 12 koło Skoroszowa (pow. Kempno) dwa patrole piechoty niemieckiej przekroczyły granicę i przed przybyciem naszego patrolu straży granicznej wycofały się z powrotem.

O godz. 16.45 na odcinku Kraków — Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy, nastawiony na g. 9.

Wybuch bomby

NA DWORCU.

Wczoraj o godz. 11.45 n dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce oddanej na przechowanie.

Jedna trzecia budynku dworcowego uegła uszkodzeniu. Siedem osób zostało zabitych.

W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców w tym jeden obywatel Rzeszy Niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tarnowa. Nazwiska z uwagi na toczące się śledztwo, nie są na razie ujawnione.

ZAMACHOWCY NA ŚLĄSKU

Policja w Katowicach ujęła wczoraj obywatela niemieckiego Herberta Frendela, zam. w Bielsku, lat 23, słuchacza filozofii uniwersytetu wrocławskiego, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zam. w Białej ul. Sukiennicza 2.

Zdrajca własnego narodu

Tiso wzywa armię niemiecką do Słowacji

BRATYSŁAWA, 29.8. — Zdrajca narodu słowackiego, zaprzedany Niemcom ks. Tiso wydał odezwę w której na rozkaz Berlina głosi, iż Słowacja jest zagrożona przez Polskę (!) i zapowiada okupację całego terytorium Słowacji przez „opiekuńczą" armię niemiecką.

W swej odezwie ks. Tiso apeluje do ludności Słowacji, by odnosiła się przyjaźnie do żołnierzy „bratniej" armii niemieckiej.

Już obecnie w Słowacji panuje kompletny chaos. Armia słowacka została w większości rozbrojona i z jej oddziałów utworzone zostały jednostki robocze.

Niemcy, zamieszkali na terenie Słowacji, utworzyli jednostki wojskowe, umundurowane w uniformy i uzbrojone w broń odebrane oddziałom słowackim.

Nagły wyjazd

Stojący w tutejszym porcie statek niemiecki: „Saint Louis" odszedł wczoraj wieczorem bez ładunku do Niemiec. Statek niemiecki „New York" zażądał z kapitanatu portu papierów, pragnąc natychmiast odejść do Niemiec. Funkcjonariusze linii, do której należą te statki, odmawiają wyjaśnień co do przyczyn nagłych wyjazdów.

Ścisłą neutralność

zachowa Hiszpania

MADRYT, 29. 8. Hiszpański minister spraw zewnętrznych Leytgeber w poniedziałek zaprosił do siebie przedstawicieli Anglii, Francji, Polski, Turcji i Rumunii i zakomunikował im oficjalnie, że w razie konfliktu wojennego w Europie, Hiszpania zachowa ścisłą neutralność.

Prawdopodobnie takie samo oświadczenie rządu hiszpańskiego zakomunikowano przedstawicielom Niemiec i Włoch.

Na szpaltach pism

Oświadczenie marsz. Woroszyłowa



Z Rygi donoszi „Kurier Warszawski" że marszałek Woroszyłow oświadczył przedstawicielowi sowieckiej agencji telegraficznej, że „przyczyna zerwania rokowań wojskowych nie jest zawarcie sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji, lecz niemożliwe do przezwyciężenia trudności, jakie wyłoniły się podczas rokowań. Mianowicie Rosja sowiecka, nie posiadając wspólnej graniicy z agresorem, tj. z Niemcami, według Woroszyłowa, mogła przyjść z pomocą Anglii i Francji jedynie wówczas, gdyby Polska przepuściła wojska sowieckie przez swoje terytorium. Polska natomiast, nietylko że nie zgodziła się na przepuszczenie wojsk sowieckich, lecz za pośrednictwem swego rządu miała oświadczyć, że wojskowa pomoc Rosji sowieckiej jest jej niepotrzebna. Francja i Anglia miały podzielić pogląd Polski i dla tego też pomiędzy tymi mocarstwami a Rosją sowiecką wprost była niemożliwością współpraca wojskowa. A ponieważ, według Woroszyłowa, nie było możliwe zawarcie porozumienia wojskowego angielsko — francusko — sowieckiego, więc został zawarty sowiecko — niemiecki pakt o nieagresji. Co się tyczy sprawy udzielenia Polsce surowców i materiałów wojennych na wypadek wojny — to Woroszyłow oświadczył, że jest to sprawa umów gospodarczo—handlowych i nie była wogóle przedmiotem rokowań wojskowych.

Koła moskiewskich obserwatorów zagranicznych, komentując wywiad marszałka Woroszyłowa, jednomyślnie podkreślają, że jego wywody nie są przekonywujące i logiczne, a ich opublikowanie zostało wywołane dużym wzburzeniem sowieckiego korpusu oficerskiego oraz najszerszych warstw społeczeństwa sowieckiego, gdzie sowiecko — niemiecki pakt jest wyjątkowo niepopularny".

30 SIERPNIA 1914 ROKU.

Minęło 25 lat...

We Lwowie wyd. został rozkaz o zakończ. mobilizacji Związku Strzeleckiego w b. Galicji Wschodniej i rozwiązaniu tej organizacji. Reszta, niemobilizowanych dotąd członków Związku, miała się odtąd zgłaszać do szeregów Legionu Wschodniego. Wydając ten rozkaz Marian Kukiel, pełniący z rozkazu Komendy Głównej obowiązki Komendanta Okręgu, pisał m. in. „Organizacja Związków Strzeleckich Galicji Wschodniej spełniła swoje zadanie. Około 2000 naszych towarzyszy broni ze wschodniej połaci kraju poszło do szeregów Legionu Wschodniego, którego zawiązkiem były połączone organizacje strzeleckie. Najstarsza polska organizacja militarna, Związek Strzelecki we Lwowie rozwiązuje się dzisiaj czyniąc to dla zwycięstwa idei, zawsze przez nas bronionej: idei jedności wojska polskiego, jednolitości i centralizacji".

Legion Wschodni po noclegu w Lubieniu wymaszerował do Rudek. Organizacja zakwaterowania i wyżywienia nie poprawiła się, a wskutek deszczu i nocnych chłodów, wielu żołnierzy uległo ciężkiemu przeziębieniu, tak że około 200 ludzi musiano słać do Sanoka podwodami.

W Kielcach na rynku odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe dla całego garnizonu strzeleckiego. Wszystkie oddziały polskie stanęły pod bronią i ustawione w czworobok wysłuchały mszy św., celebrowanej przez ks. kapelana O. Kosmę. W nabożeństwie wzięły również udział tłumy mieszczan oraz wielu włościan, przybyłych z okolicy. Społeczeństwo polskie w Kielcach przekonywało się naocznie, że przepisywanie oddziałom niedowiarstwa jest zwyczajnym oszczerstwem. Charakterystyczne było, że ks. biskup Łosiński odmówił pozwolenia na odprawienie mszy św. w kościele.

Stosunek biskupa Łosińskiego do oddziałów polskich i w ogóle akcji, podejmowanej przez obóz Piłsudskiego pozostał nadal nieprzejednany i wrogi. W dniu 29.8. ks. biskup Łosiński wydał do duchowieństwa diecezji kieleckiej odezwę, w której między innymi pisał:

„W obecnych chaotycznych co do zarządu miast, miasteczek i wsi, czasach raz po raz rozpowszechniiane są odezwy za podpisem osób, należących do partii socjalistycznych, np. Ignacego Daszyńskiego itp., nawołujących do zapisu w poczet wojska polskiego robotników oraz włościan i do rozmaitych innych spraw krajowych. Polecam przeto Wielebnym Księżom diecezji kieleckiej, by sami tych namów nie słuchali i parafian swej pieczy powierzonych ostrzegali, aby na wszelkie wskazania partyj socjalistycznych lub innych, nie katolickich, nie zwracali uwagi pod karą odmówienia rozgrzeszenia".

Mroki duszy

Ostatnie wystąpienie kanclerza Hitlera odsłoniło tajniki duszy niemieckiej, owe mroczne zakamarki niemieckiej moralności politycznej, w których czai się — tak już wyraźne — widmo nowej wojny światowej.

Dla kanclerza Hitlera historja rozpoczęła się dopiero w chwili, kiedy Niemcy uzyskały maksymalne swoje granice. Cały okres poprzedni, okres istnienia potężnego mocarstwa polskiego, wiążącego Morze Bałtyckie z Czernym, wykreśla kanclerz ze swej świadomości, nie chce się z nim liczyć. I nie jest w tym zresztą odosobniony, trzeba przyznać, że ten sposób myślenia jest właściwy większości narodu niemieckiego. Stąd psychologia odwetu, stąd żądanie przyłączenia Gdańska i „korytarza" do Niemiec. Gdziekolwiek bądź stanęła w toku dziejów stopa niemiecka, tam trwa — w zaborczej wyobraźni germańskiej — prawo Niemców do „rewindykacji", do żądania „zurück zum Reich".

Jest to tragiczny błąd. Bo przecież rozsądny polityk nie może przeoczać faktu, że w narodzie wielkim, mającym wspaniałą tradycję historyczną rodzą się też i zakorzeniają na wieki wyobrażenia granic, spraw i interesów politycznych, że żyje poczucie doznanej krzywdy i niezłomna wola obrony odzyskanego, a podciętego przez okres niewoli, stanu posiadania.

Niemcy zachowują się tak, jak byśmy im już wybaczyli krzywdę Polski z 18-go i 19-go wieku. Kiedy można było sądzić, że nowe Niemcy odczują coś w rodzaju wyrzutów sumienia za swe zbrodnie historyczne wobec Narodu Polskiego, okazało się, że w narodzie niemieckim nie tylko nie wzbudził się jakiś wstyd za przeszłość, ale że swój gwałt nad naszym narodem uważa właśnie za.. uprawnienie moralne do nowego gwałtu.

Uregulowanie spornych spraw było i jest możliwe. Ale trzeba by odpędzić najpierw ducha gwałtu, napaści i grabieży. Trzebaby rozjaśnić ciemne zakamarki duszy niemieckiej, przechowującej nietknięte jeszcze kulturą ducha barbarzyńskie zasady „honoru", tak opaczne, tak niezrozumiałe dla świata, że rozmowa z Niemcami prowadzi na ślepy tor.

Dziś Niemcy doprowadziły do tego, że pokój wisi na włosku. Jeszcze raz wyzywają Nemezis dziejową, cierpliwą, ale zawsze zwycięską.

Autosugestia kłamliwej propagandy

Od początku tegorocznej antypolskiej akcji propagandowej rzekome „krzywdy" niemieckiej mniejszości w Polsce stały się ulubionym tematem rozgłaszanym przez propagandę niemiecką, która wykazywała przy tym znacznie większą pomysłowość wymyślania kłamstw, aniżeli dbania o uprawdopodobnienie bodaj podawanych na ten temat „informacji".

Szpalty zglajszaltowanych dzienników i radiostacji niemieckich zaroiły się od potwornych wymysłów o rzekomych prześladowaniach niemieckiej mniejszości w Polsce. Wyssane z palca „wiadomości" nie mogły oczywiście ostać się wobec najlżejszej bodaj próby skonfrontowania ich z rzeczywistością. Zostały one wielokrotnie przygwożdżone zarówno przez urzędowe oświetlenia polskie, jak i w relacjach bezstronnych obserwatorów zagranicznych.

Organom propagandy niemieckiej nie chodziło oczywiście o prawdę, to też ani starały się jej wykryć, ani też nie uważały za stosowne reagować na demaskujące ich rewelacje. Grubymi nićmi szyta robota miała ten skutek, że te kłamliwe informacje „mniejszościowe" nie znalazły wiary nie tylko w opinii zagranicznej świata ale nawet w rozsądniejszej części społeczeństwa niemieckiego. Konsekwentnie uprawiane kłamstwa propagandowe od niosły natomiast inny skutek, którego najmniej można się było spodziewać,

Z ostatnich wiadomości nadchodzących z Berlina wynika, iż czynniki odpowiedzialne za politykę Rzeszy same uwierzyły w kłamstwa spreparowane przez prasę niemiecką na ich rozkaz. Nastąpiła więc jak gdyby materializacja kłamstw w umysłach polityków Rzeszy co zresztą stanowi znany w patalogii wypadek autosugestii kłamcy, który z czasem zaczyna sam wierzyć w rzeczy przez siebie zmyślone.

Wyssane z palca przy biurkach redakcyjnych na rozkaz p. Goebbelsa „rewelacje" o rzekomych „krzywdach" mniejszości niemieckiej w Polsce, w które uwierzyli jedynie ci, którzy nakazali „rewelacje" te fabrykować, mają się stać obecnie momentem, który wywołać ma powszechną pożogę całego świata.

W związku z powyższym obrotem sprawy, świadczącym o chorobliwej psychozie, której ulegli ludzie rządzący dziś Trzecią Rzeszą, Rząd Polski zdecydował się z całym spokojem zdemaskować ostatni argument wysunięty przez Trzecią Rzeszę.

Protest przeciw metodom propagandy niemieckiej

Oficjalny komunikat Rządu Polskiego

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest oszczercza kampania, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podająca fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem.

Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej, nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczano się do dementi lub do udzielania informacji tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach jednak te zmyślone fakty i nieprawdziwe wiadomości znalazły się w wypowiedzeniach wysokich czynników Rzeszy Niemieckiej, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób rząd Rzeszy chce uczynić z tego element gry dyplomatycznej.

W obliczu tego faktu Rząd Polski zmuszony jest uroczyście zaprotestować przeciw metodom, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej i rządów. Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wiele szczegółów należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak rzekome zamordowanie 24 Niemców koło Łodzi 8 koło Bielska wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itp.

Powyższe wiadomości trzeba napiętnować jako zwyczajne wymysły. Żaden z podanych faktów nie odpowiada prawdzie.

Świat pod bronią



Napięcie sytuacji europejskiej zmusza każde z państw do przygotowań obronnych. Wszystkie państwa zwiększają swe kontyngenty wojsk.

Na zdjęciu — oddział rezerwistów marynarzy floty brytyjskiej przewożony do miejsca przeznaczenia autobusami.



Na zdjęciu grupa rezerwistów belgijskich udająca się do koszar.

Mołotow przyjeżdża

DO BERLINA?

BERLIN, 29. 8. W stolicy Rzeszy rozpuszczane są pogłoski, wychodzące z kół zbliżonych do ministerstwa propagandy, że prezes rady komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow, po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych paktu niemiecko - sowieckiego, przybędzie do Berlina. Według tych wersji, Mołotow miał by być gościem kanclerza Rzeszy.

——oOo——

W telegraficznym skrócie

ROZRUCHY GŁODOWE W BERLINIE.

Rozdanie kartek żywnościowych w Berlinie stało się hasłem do ulicznych manifestacji ludności.

W dzielnicach robotniiczych zbierają się tłumy ludności robotniczej, wśród których przeważają kobiety, jawnie wznoszące okrzyki: „Precz z wojną", „Żądamy chleba" masła słoniny"!.

KARABINY MASZYNOWE NA DACHACH BERLINA.

Londyńska radiostacja podaje, że, według nadeszłych wiadomości z Berlina, na dachach domów stolicy Trzeciej Rzeszy zostały poustawiane karabiny maszynowe.

3 miliony Francuzów pod bronią

PARYŻ, 29. 8. W dniu wczorajszym wprowadzono w całej Francji cenzurę listów i rozmów telefonicznych.

Według oficjalnych danych, Francja ma obecnie 3 miliony ludzi pod bronia a więc więcej nawet niż Niemcy, którzy potwierdzili że zmobilizowali 2 i pół miliona żołnierzy.

WŁOSKIE SIŁY ZBROJNE.

RZYM, 29. 8. PAA. We Włoszech znajduje się w tej chwili 6 roczników pod bronią, co odpowiada sile około 1.500.000. Po powołaniu dalszych dwóch roczników w dniu 3 września siły włoskie wzrosną do 2 miln.

Poza formacjami wojskowymi Włochy posiadaja jeszcze milicję faszystowską w sile 35000.

HOLANDIA ZMOBILIZOWAŁA 150 ROCZNIKÓW

AMSTERDAM 29 8. Oficjalnie donoszą że Holandia zarządziła mobilizację 15 roczników obsadzając granice armią 300.000-czną.

Holandja, Belgia i Szwajcaria liczą się poważnie z naruszeniem swych granic przez wojska niemieckie.

Niechaj żołnierz nie ma troski o rodzinę

Twórzmy Komitety Obywatelskie w Zagłębiu

Nie ma dziś w Rzeczypospolitej takiego miasteczka czy wsi, nie ma takiej organizacji społecznej, czy rodziny, która by odmówiła pomocy dla ojców, mężów, synów i braci, powołanych do szeregów. Liczba rezerwistów, na których barkach spoczywa w tej chwili obrona naszych granic, naszego honoru i naszych interesów, rośnie z godziny na godzinę. Równocześnie, rzecz prosta, rośnie liczba rodzin, które pozbawione żywicieli muszą być otoczone najserdeczniejszą opieką ze strony społeczeństwa. Państwo i samorządy przycodzą im z pomocą w ramach obowiązujących ustaw. Ale to nie wystarcza!

Aby podołać tym obowiązkom, musimy wszyscy w miarę swoich możliwości stawać do współpr. z wojskiem Nadeszła pora, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: czy uczyniłem wszystko, co do mnie należało? Nadeszła pora, aby rozproszkowane dotąd organizacje społeczne podjęły wspólny wysiłek przede wszystkim w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów powołanych do wojska.

A roboty jest bardzo wiele. Zdarzyć się może, że władze administracyjne lub samorządowe, przeciążone pracą, nie mogą dosyć sprawnie załatwić życiowych spraw rodzin rezerwistów. Tu jest miejsce dla opiekuńczej i doradczej pracy Komitetów Obywatelskich. Winny one wejść w tym celu natychmiast w kontakt z urzędami gminnymi (w miastach powiatowych ze starostwami), organizować biura porad prawnych, społecznej pomocy lekarskiej, opieki nad dziećmi itd.

Z różnych stron Rzeczypospolitej nadchodzą wiadomości, że tego rodzaju Komitety Obywatelskie w wielu miejscowościach już działają i — działają sprawnie! Należy utworzyć je bez zwłoki wszędzie tam, gdzie ich do tej pory nie ma.

Bez względu na to co przyniesie jutro, musimy wszyscy utrzymać normalny bieg życia. Dlatego nie wolno spalać się w jednodniowym entuzjaźmie. Miejsce słów muszą zająć czyny. Jeśli robimy — i słusznie — parotygodniowe zapasy żywności, żeby nie zawracać sobie głowy, kiedy będzie ona zajęta czym innym, i żeby mieć pewność przetrwania pierwszych chwil najcięższych, to jednocześnie powinniśmy już teraz gromadzić w sobie zapasy sił moralnych, które by potrafiły opanować niepożądane nastroje i zachować nas w spokoju.

Ten spokój — bezcenny zwłaszcza dla żołnierzy — da im świadomość, że ich najbliżsi zostali otoczeni braterską opieką społeczeństwa.

* * *

Jak się dowiadujemy, w Sosnowcu tego rodzaju komitet obywatelski już został zorganizowany. W komitecie tym znaleźli się, wraz z przedstawicielami władz, delegaci ze wszystkich organizacyj społecznych. W najbliższych dniach wybrane zostanie prezydium komitetu.

Utworzenie Frontu Pogotowia Moralnego w Sosnowcu

W ub. niedzielę odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i związków pracowniczych (wszelkich kierunków działalności i odcieni społeczno - politycznych), na którym starosta R. Walewski — po omówieniu konieczności przygotowania silnej postawy społeczeństwa w obecnie przeżywanym okresie —przed stawił następujące ewentualne odcinki pracy w tym kierunku; Zwalczanie szpiegostwa, przeciwdziałanie defetyzmowi, manifestowanie uczuć dla siły zbrojnej Państwa, tworzenie zapasów, zwalczanie spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, likwidowanie runu na banki, unikanie zatargów w zakładach pracy, propagowanie akcji OPL i in.

Po referacie, w krótkiej dyskusji stwierdzając całkowitą solidarność poglądów — zebrani przedstawiciele — znali się za ogólny Komitet Porozumiewawszy „Frontu Pogotowia Moralnego".

Następnie powołano do życia komitet wykonawczy w składzie którego uwzględniono czynniki, zapewniające rozprzęknięcie powyższych wytycznych do całego społeczeństwa z jednej strony, z drugiej zaś — możność przeprowadzenia potrzebnych zadań.

Do komitetu zostali wybrani: przedstawiciel duchowieństwa, delegacji wszystkich 7-miu okręgowych przedstawicielstw pracowników fizycznych i umysłowych, organizacyj kobiecych, przemysłu, kupiectwa, banków, prasy, org. młodzieżowych, oświatowych i in. Komitet otrzymał prawo kooptacji.

Komitet zbierze się dziś o godz. 19 w Domu Społecznym, pokój 24.

Zebranie niedzielne zagaił w imieniu federacji PZOO. p. Z. Szpineter przewodniczył starosta R. Walewski, sekretarzował p. J. Strzałkowski.

By łatwiej było odszukać opiekunów...

Każde dziecko winno mieć szyldzik z nazwiskiem i adresem

(PAT) W związku z pogotowiem obronnym kraju minister opieki społecznej wydał zarządzenie, które przewiduje środki, ułatwiające w razie zabłąkania się dziecka — odnalezienie jego opiekunów.

W myśl tego zarządzenia każde dziecko do lat siedmiu, dzieci zaś głuche, nieme, niedorozwinięte itp. — bez względu na wiek należy zaopatrzyć w szyldzik płócienny wymiaru mniej więcej 15 cm×8 cm, który po wypełnieniu wyraźnym i możliwie trwałym napisem (atramentem wiecznym, ołówkiem kopiowym) winien być mocno przyszyty na spodniej stronie ubrania dziecka na plecach (niemowlęta mogą mieć szyldziki papierowe, włożone razem z innymi dokumentami do woreczka i zawieszone na szyjce jak szkaplerzyk).

Napis na szyldziku powinien zawierać imię dziecka, bez zdrobnień, nazwisko z niezmienioną końcówką, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, adres mieszkania z podaniem województwa.

Niezależnie od powyższego należy każde dziecko bez względu na wiek — o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy — nauczyć recytować bezbłędnie te same dane, które przewiduje napis na szyldziku.

W razie jakiegokolwiek alarmu należy ponadto zawiesić dziecku na szyję przygotowany poprzednio i zaszyty woreczek na mocnej tasiemce, zawierający najważniejsze dokumenty a rzede wszystkim wypis metryki.

Z Olkusza

Tragiczna śmierć DZIECKA

W Cianowicach pow. olkuskiego tragiczną śmiercią zginął 2 i półletni Antoni Ratoń.

Na bawiącego się chłopczyka spadły ciężkie wrota stodoły, zabijając go na miejscu.

(o) GRZYWNA ZA NIECHLUJSTWO. Władze starościńskie w Olkuszu ukarały grzywną w wysokości 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu, za niechlujstwo na posesji i zakładzie krawieckim krawca Macieja Mendrka z Olkusza.

(o) LOPP. OBWÓD OLKUSKI przyjmuje zamówienia na maski gazowe C2, po uprzednim wpłaceniu zadatku i podpisaniu deklaracji, że po nadejściu maska zostanie wykupiona. Koszt maski dla członka LOPP. wynosi 15 zł. Maseczki po zł. 2.30 są stale na składzie.

Godny naśladowania spokój okazuje włościaństwo w olkuskim

Pomimo naprężonej sytuacji międzynarodowej, włościjaństwo w pow. olkuskim, cechuje spokój i wyjątkowa powaga. Nigdzie nie spotyka się przygnębienia ani niepokoju.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że nikt nie pomyślał o podjęciu wkładów z kas. lecz przeciwnie rolnicy wpłacają swoje oszczędności w srebrze do instytucyj kasowych PKO. i KKO.

W ostatnich dniach KKO. w Olkuszu przyjęły większe wpłaty od rolników.

Drzazgi

Poker

W propozycjach kanclerza Hitlera, przedstawionych ostatnio rządowi francuskiemu za pośrednictwem francuskiego ambasadora w Berlinie p Coulondre, znalazł się ustęp o krzywdach jakie spotykają 2000000 Niemców w Polsce. Przecieracie oczy ze zdumienia.? Tak — tak —dwa miliony!

Znamy takie liczenie. Stosują je gracze w pokera lub w ferbla, gdy już nie mają grosza w kieszeni. Jest im wtedy już wszystko jedno jaką cyfrą bluffują stronę przeciwną. Byle tylko ta cyfra była jak największa.

Więc mógł kanclerz Hitler wymienić równie dobrze np. 34 miliony. Bo przecież, jeżeli Polska należeć ma do niemieckiego „Lebennsraumu to oczywiście Polacy w tym kraju nie liczą się, a że w Polsce jest 34 miliony mieszkańców, można ich śmiało zaliczyć do Niemców.

——)O(——

Przy głośniku

O SPECJALNĄ HALĘ NA WYSTAWY RADIOWE.

Już została otwarta druga Doroczna Wystawa Radiowa — DWR. 1939. Wystawa ta, podobnie jak i w roku ubiegłym, zorganizowana została w gmachu Polskiej YMCA, z tym, że tereny wystawowe są w roku bieżącym poważnie rozszerzone. Pomimo tego organizatorzy Wystawy uskarżali się, że jeszcze zbyt mało miejsca dla swobodnego rozplanowania stoisk. Zwracano że Warszawa jest jedynym z wielkich miast polskich, które nie posiada terenów wystawowych, podobnych do tych, na których odbywają się np coroczne Targi w różnych miejscowościach Polski.

Brak ten specjalnie silnie daje się odczuwac wystawcom radiowym, a ponieważ należy się liczyć z tym, że Doroczne Wystawy Radiowe z każdym rokiem będą się powiększać i rozbudowywać — problem ten stawać się będzie coraz bardziej aktualny.

Dlatego też, rzucono projekt, aby część funduszów uzyskanych z biletów wstępu na WDR. w roku bieżącym przeznaczyć na budowę takiej właśnie hali.

Pozostałe pieniądze stanowiące dochód z Dorocznej Wystawy Radiowej przeznaczone będą na radiofonizację szkół polskich na kresach.

KTO OJCU ZJADŁ GRUSZKĘ" HUMORESKA RADIOWA.

„Kto ojcu zjadł gruszkę?" — to absurdna historia, napisana przez świetnego humorystę Józefa Czyścieckiego z jemu właściwym dowcipem Gruszka znikła z nocnego stolika ojca. Każdy członek ordziny tworzy swoje koncepcję przyczyn zniknięcia owocu. To wszystko jednak nie wyjaśnia sprawy Kto zjadł gruszkę? — czy na to pytanie da odpowiedź sam autor? Przekonamy się o tym, słuchając w środę, 30.8 o godz. 19.00 wesołego żartu słuchowiskowego.

——)O(——

Odwołanie zebrań W SOSNOWCU

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu zawiadamia, iż wyznaczone posiedzenia sekcji górniczej i handlowej na dzień 31 bm. oraz zarządu, sekcji przemysłowej i zebranie plenarne na dzień 1-go września w podanych terminach nie odbędą się.

O nowych terminach odbycia się powyższych zebrań izba powiadomi oddzielnie.

——oOo——

Posiedzenie rady miejskiej W SOSNOWCU

Jutro o godz. 18.45 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad zapowiada: sprawę zaciągnięcia pożyczki od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w wysokości 10.000 zł. na budowę szkoły przy ul. F. Perla, sprawę uposażenia służbowego pracowników miejskich w okresie pełnienia służby wojskowej i sprawę nadania nazw ulicom przylegającym do ul. Piusa XI

Krwawa tragedia miłosna w Kazimierzu

Zastrzelił ukochaną i sam kulą w skroń pozbawił się życia

Wczoraj przy ulicy Krótkiej w Kazimierzu rozegrała się krwawa tragedia miłosna, która wywarła wstrząsające wrażenie w Kazimierzu i okolicy.

Roman Nowak z Kazimierza poznał urodziwą 18-letnią Mariannę Gajochównę zamieszkałą również w Kazimierzu, z którą nawiązał bliższe stosunki miłosne. Ostatnio Nowak zauważył iż Gajochówna unika jego towarzystwa, to też niejednokrotnie prosił ją o wyjaśnienie tej sprawy.

Gajochówna na pytania Nowaka nie dawała żadnych odpowiedzi. Zrozpaczony Nowak podejrzewając swą narzeczoną o zdradę obmyślił plan zemsty.

Wczoraj przybył on na ulicę Krótką pod jej mieszkanie i gdy Gajochówna wyszła na podwórze wystrzelił do niej z pistoletu, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń.

„Pszczółka" poszła do ula

na 6 miesięcy

Do mieszkańca Sosnowca Eugeniusza Będkowskiego (Sosnowiec, Staszyca 14) zawitał niejaki Jan Wcisło z Częstochowy i przedstawiwszy się mu jako reprezentant firmy kolonialnej „Pszczółka", zaoferował mu przyjęcie przedstawicielstwa tej firmy w Sosnowcu.

Będkowski z radością przyjął propozycję i na żądanie przedstawiciela firmy wpłacił mu ostatnie posiadane pieniądze w kwocie kilkudziesięciu złotych. Pokrótce Będkowski przekonał się, że padł ofiarą oszusta.

Pociągnięty do odpowiedzialności Wcisło odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył kombinatorowi sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat trzy.

Na froncie pracy

Sprawa obliczania wynagrodzenia

za urlopy robotnicze

Od dłuższego czasu toczył się spór pomiędzy dyrekcją Tow. Kopalń Węgla Saturn na tle obliczania wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe robotnikom. Obliczanie należności było dokonywane w ten sposób, że robotnikom wypłacano tylko za tyle dni urlopu, ile dni kopalnie w okresie urlopowym były czynne, tj. że robotnicy korzystając z 15-dniowego urlopu zamiast otrzymać płatnych dni 13, otrzymywali 7 lub 8 dni płatnych z uwagi na to, że tylko w tych dniach wydobywano węgiel. Z tego tytułu każdy z robotników był poszkodowany na [illegible]

[illegible] w imieniu robotników [illegible] ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego, zainteresował się Związek Zawod., który od dłuższego czasu czynił usilne starania u kompetentnych czynników o uregulowanie tej kwestii. Sprawa ta była przedmiotem konferencji w inspekcji pracy, na której uzgodniono, że Związek ZZZ skieruje sprawę 2 robotników do Sądu Pracy, jednego zatrudnionego w akordzie, a drugiego na dniówkę i na podstawie wyroku sądu pracy, jaki zapadnie, obowiązywać będzie ta zasada obliczenia wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe wszystkich robotników zatrudnionych w kopalniach Tow. Saturn.

W dniu 28 bm. Sąd Pracy w Sosnowcu wydał wyrok, zasądzający od Dyrekcji Tow. Saturn dopłatę różnicy wynikającą z tytułu wypłacenia mniejszej kwoty jaka według ustawy przypadała robotnikom za czas urlopu i zasądził koszta sporu od Dyrekcji Tow. Saturn.

Zderzenie samochodu z tramwajem

na ul. Czeladzkiej w Będzinie

Wczoraj o g. 4 popoł. przy ulicy Czeladzkiej w Będzinie nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego Huty Pokój w Katowicach z tramwajem nr. 12, zdążającym z Będzina do Czeladzi.

Wypadek nastąpił na skrzyżowaniu ulic, w chwili, gdy tramwaj ruszył z przystanku na ulicy Czeladzkiej.

Skutkiem zderzenia uszkodzony został przód samochodu, przy czym wyleciało kilka szyb z okien.

Uszkodzony został również samochód.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Tajemnicza eksplozja

W BIELSKU.

Przy ulicy Sukienniczej w Białej nastąpiła dziś w nocy eksplozja, która zniszczyła dom parterowy nr. 9, przyległy do fabryki sukna Polaczka. Cudem nie było żadnych ofiar w ludziach. Skończyło się na zdemolowaniu domku, w którym mieściła się introligatornia Wiktora Koeniga, która ostatnio nie była czynna.

W chwili wybuchu w domu nie było nikogo. Budynek miał wkrótce ulec zniszczeniu. Siła wybuchu była tak potężna, że wyrwana została brama przyległego domu dwupiętrowego przy ul. Sukienniczej 12. Brama odrzucona została o 20 m. wgłąb sieni. Wielu domowników zostało wyrzuconych z łóżek w czasie snu, a niektórzy z nich zasypani odłamkami szkła z wybitych szyb.

W związku z eksplozją dokonano szeregu aresztowań. Wiele poszlak przemawia za tym, że eksplozja jest wynikiem roboty dywersyjnej, zresztą nieudolnej.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne odcinek ul. Sukienniczej, przy której znajduje się zdemolowany domek, został zamknięty dla ruchu kołowego i pieszego, a z obu stron ustawione są posterunki policyjne.

Wiadomości bieżące

Środa 30 Sierpień

Dziś: NMP Jasnog.
Jutro: Rajmunda
Wschód słońca: 4,00
Zachód słońca: 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

— EGZAMINY GIMNAZJALNE W BĘDZINIE. Dyrekcja gimnazjum i liceum im. M. Kopernika w Będzinie podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się 1 września o godz. 8 rano. Termin egzaminów do liceum będzie osobno ogłoszony.

Wielka ilość ślubów

NA TERENIE COP-u.

Charakterystycznym objawem chwili obecnej jest wielka ilość ślubów, jaką notują poszczególne parafie w COP-ie.

W niektórych parafiach zgłoszono w ciągu ostanich kilku dni do 200 zapowiedzi.

„Poprawiny" weselne

i ich krwawy finał

Wynikiem „poprawin" weselnych była krwawa bójka, która rozgorzała w podwórzu domu Nr. 7 przy ul. Krakowskiej w Sosnowcu między braćmi Marianem, lat 26 i Wacławem, lat 22 Nowosielskimi z jednej, a małżonkami Karolem i Marią Jackowskimi z drugiej strony.

W wyniku starcia małżonków w stanie ciężkim przewieziono do miejscowego szpitala, wojowniczy zaś bracia odpowiadali za swe wybryki przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wymierzył Marianowi Nowosielskiemu sześć miesięcy więzienia, a jego bratu dziewięć miesięcy. Kary zawieszono na trzy lata.

Dwa pożegnalne wieczory Arkadi Flato

W „UDZIAŁOWEJ".

A więc dziś, dnia 30 i jutro 31 bm. w kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu odbędą się dwa wieczory pożegnalne znakomitego skrzypka - wirtuoza Arkadi Flato, ulubieńca zagłębiowskiej publiczności oraz członków zespołu muzycznego. Mistrz Flato przygotował na te wieczory specjalny program muzyczny i wiele miłych niespodzianek. Gwoździem wieczorów — jak to już zapowiadaliśmy będzie skomponowany przez Arkadi Flato w Sosnowcu, w dowód sympatji dla Zagłębia, mazurek koncertowy pt. „Pożegnanie Sosnowca". Mazurek ten odegrany zostanie przez mistrza Flato w najbliższych dniach w radio w Warszawie.

Uznanie i popularność, poza mistrzem Flato, zdobył również w „Udziałowej" cały zespół muzyczny, stojący na dużym poziomie artystycznym. Każdy z członków zespołu — to muzyk dużej klasy, nic więc dziwnego, że jako zespół muzyczny — tworzą oni bezkonkurencyjną całość. To też publiczność zagłębiowska darzy ich co wieczór zasłużonymi oklaskami, tym bardziej że pianista, wiolonczelista, grający poza tym na wielu innych instrumentach, jak harmonia, flet, saksofon oraz jazzbandzista (śpiew) — popisują się co wieczór solo.

Spodziewać się więc należy, że oba wieczory zgromadzą w „Udziałowej" liczną doborową publiczność, wszystkich melomanów i wielbicieli talentu mistrza Flato.

—oOo—

Komunikaty OPL

W SOSNOWCU.

Wzywa się komendantów Bloków do wykupienia tablic orientacyjnych blokowych. Cena 1 zł. 40 gr.

Komendant O. P. L. dzielnicy pierwszej urzęduje w kancelarii Teatru Miejskiego w Sosnowcu w środę każdego tygodnia od 18,30 do 20,30.

Komendant OPL, w Sosnowcu apeluje, aby osoby które mają trochę wolnego czasu zechciały zgłosić się do Biura OPL., celem podjęcia pracy.

—oOo—

Komitet Opieki

NAD ŻOŁNIERZAMI W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się zebranie organizacyj kobiecych w Sosnowcu, na którym zorganizowano Komitet Opieki nad żołnierzem. Pierwszym jego zadaniem będzie zorganizowanie punktów żywnościowych na dworcach kolejowych.

Dzisiaj delegatki komitetu zbierać będą dary w naturze i pieniądzach na ten cel. Komitet apeluje gorąco do wszystkich o jak największą ofiarność.

—oOo—

Zakochana para znalazła

ŚMIERĆ W STAWIE.

Dziś rano około godziny 9 idący do pracy robotnicy zauważyli w stanie na Marysinie III w Łodzi w miejscu bardzo płytkim dwoje topielców leżących na dnie. Wydobyto ich z wody i okazało się, że są to młodzi ludzie mężczyzna i kobieta. Postanowili oni popełnić wspólne samobójstwo, ponieważ rodziny nie zgadzały się na ich małżeństwo.

Pomimo natychmiastowego ratunku młodej kobiety, która okazała się 19 letnia Zofia Pawełczyk, nie zdołano przywrócić do życia. Nim przybyło pogotowie miejskie nastąpił zgon. Nazwiska mężczyzny nie ustalono.

Uczmy się zawczasu

Jak zapewnić rodzinie zdrowe pożywienie na wypadek wojny

Liczne obowiązki, czekające całą ludność na wypadek wojny, nie zwolnią jej z codziennych zadań gospodarskich, związanych z wyżywieniem. Przeciwnie przy bardzo skromnych środkach aprowizacyjnych trzeba będzie dużej umiejętności, by im sprostać, by nie obniżać wartości odżywczych pokarmów. Zadania te spadają przede wszystkim na gospodynie domów, żywicielki rodzin.

Podstawową zasadą będzie wszechstronne wykorzystanie wartości produktu, nie marnowanie odpadków i oszczędne gospodarzenie posiadanymi zapasami. Przytoczymy tu kilka mniej znanych przykładów i wskazówek.

Dla skrócenia czasu gotowania, a więc oszczędności na opale, wszelkie grube kasze, jarzyny strączkowe i jarzyny suszone moczymy w zimnej, przegotowanej wodzie przez kilka, a nawet kilkanaście godzin (groch, fasola), następnie gotujemy bez odlewania w tej samej wodzie dla zachowania większej ilości witamin.

Ziemniaki będziemy gotować i piec (po uprzednim umyciu) ze skórką by nie tracić na grubym ich obieraniu.

Wywary z jarzyn świeżych i suszonych, zamiast wylewać, używać należy do zup i sosów.

Marchwi, brukwi, dyni z powodzeniem dodawać możemy w połączeniu z żurawinami, jabłkami, borówkami do przygotowania znacznie przez to tańszych marmolad i przetworów.

Żurawiny w licznych wypadkach zastąpić nam mogą cytryny, posiadając równorzędne z nimi wartości witaminowe.

Mało kto wie, jak wartościowe pod względem odżywczym są niszczone zazwyczaj soki kiszonek. Tak np. sok z kwaszonej kapusty zawiera o 50 proc. więcej witamin, niż sama kapusta, sok z ogórków kiszonych tę samą ilość, co i ogórki. Stąd prosty wniosek — ikszonek nie należy płukać, a sok np. z ogórków używać do zakwaszenia potraw, zup lub picia w stanie surowym.

Zwracamy tu jednak uwagę, że kiszonki z octem wartości te tracą. Badania wykazały, że ogórki marynowane w occie witamin nie posiadają, dlatego takie przetwory nie nadają się do zapasów przygotowawczych na wypadek wojny.

Wszystkie kiszonki naturalne posiadają witaminę C. przeciwszkorbutową i dlatego w odżywianiu podczas wojny rola ich będzie bardzo doniosła, bo choroba ta szerzy się łatwo przy braku odpowiednich składników w organiźmie.

Mięso najlepiej będzie podawać gotowane lub wolno duszone, jako najłatwiej wykorzystywane przez organizm. Unikać natomiast będziemy mięs smażonych i pieczonych ze względu na tłuszcze.

Gospodarka tłuszczowa wymagać będzie największej oszczędności. Wykorzystywać trzeba wszystkie tłuszcze zwierzęce i roślinne, masło używając do kraszenia tylko w stanie surowym, gdyż przez rumienienie., smażenie i gotowanie go w potrawach, zbyt wiele tracimy z jego wartości.

Walka z marnotrawstwem i racjonalne wykorzystywanie wszelkich produktów pozwoli nam w ograniczonych nawet warunkach wojny, dostarczyć rodzinie odpowiedniego pożywienia, bez uszczerbku dla jej sił i zdrowia.

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ MIĘDZY FRANCJĄ A RZESZĄ I WŁOCHAMI.

... ciągu poniedziałku wstrzymano komunikację lotniczą na następujących liniach: Paryż — Berlin, Paryż — Bukraeszt, Paryż — Le Touquet, Paryż — Bordeaux — Biarritz.

Na linii Paryż — Sztokholm dziś odbędzie się ostatni lot.

Poza tym wstrzymano ruch na liniach: Paryż — Turyn — Mediolan — Rzym i Paryż — Marsylia — Rzym.



MIESZKAŃCY STOLICY GREMIALNIE KOPIĄ ROWY PRZECIWLOTNICZE.

Na zdjęciu kopanie rowów przeciwlotniczych przed jednym z gmachów państwowych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 30 sierpnia

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.15 Pogadanka 8.25 Wiadomości turystyczne 8.50 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla dzieci 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Odczyt 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Muzyka baletowa 19.00 Pogadanka 19.30 Koncert rozrywkwy 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Książka i wiedza 22.00 Koncert rozrywkowy 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

KATOWICE

Środa 30 sierpnia

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dizeń dobry 6.30 Program na dziś 1345 Z albumu spikera 17.00 Audycja słowno — muzyczna 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Pogadanka 2035 Obrona Przeciwlotniczo Gazowa 22.00 Koncert rozrywkowy 2305 Wiadomości w języku niemieckim 23.13 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 31 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 7.45 Koncert orkiestry 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Pogadanka 15.00 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Świadkowie dawnej chwały 17.00 Muzyka z płyt 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Płyty 19.00 Pogadanka 19.20 Koncert rozrywkowy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Miniatury skrzypcowe 21.30 Lanm w obozie montaż słuch. o polskim życiu obozowym 22.00 Recital śpiewaczy 22.30 Koncert ork. 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.15 Koncert muzyki kameralnej

KATOWICE.

Czwartek 31 sierpnia

5.00 Pieśń poranna płyty 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.55 Koncert życzeń 17.00 Muzyka do tańca 17.45 Kwadrans pcelycki 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Rezerwa. 20.35 Wiadomości sportowe 2305 Wiadomości w języku niemieckim 2315 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

411)

Słuchaj moje dziecię, zbyt jestem ci wdzięczną za to co uczyniłaś, ażebym ci nie miała przebaczyć błędu, jaki nędza czyni pod pewnym względem łatwym do usprawiedliwienia. Dostałaś się do tego domu obwiniona o kradzież, jeżeli się to stało z powodu złota które ci dałam i które zatrzymałaś, przyrzekam zeznać przed sądem że ci je dałam, tym sposobem powrócę ci wolność.

Nie możesz sobie wyobrazić Armandzie, boleści, oburzenia, jakie ukazało się natychmiast na twarzy tej dziewczyny.

— Tak — zawołała ona ze łzami — tak, ukradłam, ale nie twoje złoto, popełniłam kradzież, ponieważ nie mogłam inaczej wejść do tego domu tylko jako uwięziona, powiedziałam mu to na wielkim trakcie, on ci powtórzy. Nie dla siebie to pani ukradłam, dla ciebie, pani, dla ciebie.

Wzięłam ją wówczas w objęcia, zaledwie zdołałam uspokoić jej łkania. Zapytałam ją o jej pochodzenie i chciałam dowiedzieć się tej historii, jaką opowiedzieć nam miała obojgu, a którą wysłuchałam samo. Historia ta jest zarazem bardzo dziwna i bardzo prosta. Dziewczyna ta powiedziała mi, że pierwsze lata życia swojego przepędziła zamknięta razem z matką w zupełnej samotności, w pokoju do którego widziała że wchodził zawsze jeden tylko człowiek. Pewnego dnia porwano ją z objęć matki i nagle znalazła się w domu podrzutków w Orleanie. To nowe życie było zupełnie nowe dla tej dziewczyny i zatarło wspomnienie lat minionych. Przed tym nie widziała nigdy ani nieba, ani świata dziennego ani kwiatu, ani drzewa, ani żadnej żyjącej istoty, z wyjątkiem matki i tego, który strzegł je obie. To rzecz zadziwiająca, Armandzie, żadne bowiem więzienie we Francji nie jest tak srogie jak to w jakim matka tej nieszczęśliwej była zamknięta. Część nocy przeszła na tych rozmowach opowiedziała mi następnie, jak pragnąc powrócić do matki uciekła z domu podrzutków. Postanowiłam prosić zawiadowcę więzienia, żeby mi pozostawiono do usług tę dziewczynę, wyjaśniając mu jaka była przyczyna jej zbrodni i kładąc na niego obowiązek zaspokojenia w moim imieniu tych, którzy mogli pociągnąć ją do odpowiedzialności sądowej. Ta była przyczyna, że jej nie oddałam nadzorczyni kiedy przyszła po nią nazajutrz rano i podjęła się odnieść list, który przygotowałam do dyrektora. Z powodu przerażenia o jakim pisałam ci wyżej nie chciałam zejść na dziedziniec.

Mała żebraczka wyglądała przez okno, mając twarz przyciśniętą do szyby. Nagle krzyk niepodobnego do opisania wyrazu daje się słyszeć na podwórzu i żebraczka odwracała się do mnie, krzycząc:

— Ach! mój Boże! mój Boże!

Padała na kolana, powtarzając bezustannie te słowa. W tym drzwi mojej celi otwarły się w trzaskiem i zobaczyłam obłąkaną, którą nazywają Henrietą Bure. Stanęłam przed małą żebraczką, albowiem przeczułam, że widok jej wywołał paroksyzm tej nieszczęśliwej i chciałam ją zasłonić przed skutkami szaleństwa. Rzeczywiście, zdawało się, że ta kobieta jest w przystępie najstraszliwszego szaleństwa. Zatrzymała się na chwilę na progu z wyciągniętymi rękami, jak gdyby chciała zagrodzić wyjście, spojrzała wzrokiem iskrzącym się jak błyskawica i spostrzegła dziecię stojące za mną. Zanim domyśliłam się, że ją zobaczyła, Henrieta rzuciła się ku mnie i z siłą, której oprzeć się nie byłam w stanie usunęła mnie na bok i rzuciła mnie, że tak się wyrażę na drugi koniec celi. Podniosła młodą dziewczynę, przypatrzyła się jej z uwagą, po czym nie wymówiwszy słowa, nie wydawszy ani jednego krzyku przycisnęła ją w objęciach swoich z taką gwałtownością, że się przelękłam straszliwie. Posunęłam się znowu, ażeby wyrwać to dziecię z rąk szalonej. Zrozumiała ona mój zamiar i podnosząc młodą dziewczynę z siłą jaką obłąkanie tylko nadać mogło istocie tak wątłej wyniosła ją z izby.

d. c. n.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

52)

— Jak to — upiększanie trupich twarzy? — zainteresowała się Natalie.

— To nowy sposób zarobkowania. Bardzo często może pani ostatnio spotkać w tamtejszej prasie takie naprzykład ogłoszenie: „Za jednego dolara nadajemy twarzy nieboszczyka wyraz, jakiego życzy sobie rodzina. Wyraz cichego spokoju kosztuje 2 dolary. Za wyraz pokory chrześcijańskiej dopłaca się 3 dolary".

— Czy to możliwe? Przecież to wygląda na makabryczność i znieważanie samego pojęcia majestatu śmierci! — zawołała lekko zgorszona Tuśka.

— A widzisz — zwrócił się Pat do Korfa, który usiadł przy okrągłym stoliku i bezwiednie bębnił palcami po nim. — Czy taki najnowszy wynalazek amerykański nie jest czymś niezwykłym dla Europejczyka? Własna twoja i najbardziej rodzona córka — na tych słowach Pat położył szczególny nacisk — dziwi się, że coś podobnego jest możliwe. A jednak, proszę pani, to prawda. Albo wejdźmy w inną dziedzinę. Pewne pismo amerykańskie, poszukujące prenumeratorów, reklamuje się znowu w inny sposób. „Jeżeli często cierpisz na ból głowy — — napisało ono raz — jeżeli usilnie kaszlesz, jeżeli mdlejesz, to powinieneś się zastanowić. Zapewne jesteś ciężko chory i już nie będziesz długo żył. Wobec tego powinieneś natychmiast zaprenumerować nasze ciekawe pismo — Każdemu abonentowi naszemu, który umrze, poświęcamy bezpłatnie wzruszający nekrolog". Ale to jeszcze nic, proszę państwa. Rekord, jak się zdaje, reklamy ustanowił autor napisu na grobowcu, który się wznosi na cmentarzu w stanie Ohio. Można tam przeczytać:

„Tutaj spoczywa Anna Hopkins, która straciwszy urodę, umarła z rozpaczy. Nie wiedziała, że mogła tego uniknąć smarując codziennie twarz kremem firmy X.Krem można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych".

— Coś podobnego! Gdyby ktokolwiek w Europie, albo inaczej — w Polsce się ogłaszał, władze niewątpliwie nakazały sprawdzić jego władze umysłowe — wyraziła pogląd Tuśka.

— I miałyby w zasadzie słuszność — zgodził się Korf — gdyż człowiek, który się w podobny sposób ogłasza jest zawsze niespełna rozumu.

— Jak to i ty to mówisz, Hieronimie, ty, który nieomal w podobny sposób reklamujesz swoje wyroby?

— Ja reklamuję tylko to, co jest prawdą.

— Nie wierzę ani za grosz. Wszak że inżynier, który wytwarza twoje produkty, nie pisze reklamy, pisze je natomiast twój szef wydziału sprzedaży, a ten zna się tyle na wartości twoich wytworów metalurgicznych, co gęś na pieprzu. W tych warunkach nic dziwnego, że zawsze przesadzi w swoim zachwalaniu.

Korf wzruszył ramionami i zaczął wolno nabijać fajkę.

ROZDZIAŁ XII.

W dniu oznaczonym o godzinie 10.30 przed więzieniem zatrzymało się małe auto dwuosobowe. Z wozu wysiadła Natalia i, obrzuciwszy spojrzeniem ciekawym i badawczym ulicę, zaczęła się wolno przechadzać po chodniku. Wzrok jej co chwila spoczywał na bramie wyjściowej, spodziewając się tam ujrzeć lada chwila Biernackiego. Ale furta wciąż pozostawała głucha i nie otwierała się wcale. Natalia nie przejmowała się tym jednak wiele. Była przekonana, że wzrok jej ujrzy tam na pewno tego, kogo ujrzeć się spodziewał. W spokoju zaczęła w dalszym ciągu odmierzać przestrzeń na chodniku przed więzieniem — dziesięć kroków w przód, dziesięć kroków w tył.

W pewnej chwili, kiedy za dziesiątym już pewnie razem zawróciła w stronę miasta, naraz oko jej spoczęło na postaci kobiecej, zmierzającej w jej st ne.

d. c. n.

Najważniejsze wskazówki dla ludności cywilnej

Powaga chwili nakazuje, aby ludność cywilna dla własnego bezpieczeństwa jak też dla dobra państwa przestrzegała z całą stanowczością poniższych kardynalnych wskazań.

NALEŻY ZACHOWAĆ SPOKÓJ I RÓWNOWAGĘ DUCHA

Nie słuchać plotek i z palca wyssanych bredni celowo rozpuszczanych przez osobników, którym zależy na rozbujaniu zwartości społeczeństwa. Tego rodzaju siewców paniki należy bezwzględnie tępić! Również zachowaniem swym nie trzeba przyczynić się do ewent. wywołania paniki czy depresji duchowej otoczenia. Nie uskuteczniać nerwowo nadmiernych i nie celowych zakupów!

NALEŻY BYĆ POSŁUSZNYM ORGANOM OPL.

Dla własnego bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa zbiorowego każdy winien być posłusznym organom kierującym obroną przeciwlotniczą miasta oraz musi wykonywać ich polecenia czy prace, do których został wyznaczonym. W tym jednak wypadku nie należy przeprowadzać pracy w sposób krzykliwy i nie licujący z powagą chwili, a mogący właśnie wywołać nastrój paniczny. Pamiętaj, że zarządzenia OPL. są zabezpieczającymi na wszelkie ewentualności.

NALEŻY PROWADZIĆ NORMALNY TRYB ŻYCIA

Stan alarmowy każe nam być w pogotowiu, ale nie wyklucza prowadzenia normalnego trybu życia, któremu nic nie stoi na przeszkodzie. Pracuj normalnie i wypoczywaj normalnie po pracy. Pamiętajmy, że podczas wojny światowej w Paryżu pomiędzy jednym a drugim nalotem nieprzyjacielskich samolotów, mieszkańcy jak zwykle odwiedzali kawiarnie, bary i lokale rozrywkowe, zmianą życia nie denerwując ani siebie ani bliźnich.

NALEŻY WSPÓŁŻYĆ Z OTOCZENIEM.

Poszczególne bloki domów muszą stanowić jakoby jedną rodzinę. Sąsiedzi muszą się wzajemnie wspierać w każdym wypadku iść sobie na rękę, a w szczególności ułatwiać życie tym rodzinom, których żywiciele odbywają powinność wojskową. Dawne urazy muszą iść w zapomnienie.

„TRZYMAĆ JĘZYK ZA ZĘBAMI

Staropolskie przysłowie jest w tej chwili wielce aktualne. — Pamiętajmy że szpieg czyha na każde nieopatrzne słowo. — Drobna na pozór wiadomość czy uwaga głośno wypowiedziana może właśnie dopełnić miary całości posiadanych przez szpiegów wiadomości.

NALEŻY PILNIE SŁUCHAĆ OBWIESZCZEŃ I STOSOWAĆ SIĘ DO ZARZĄDZEŃ.

Należy czytać obwieszczenia i zarządzenia zarówno rozlepione na murach miast czy też podawanych przez prasę lub radio. Bez komentarzy i dyskusji należy wykonywać zawarte w nich polecenia, ze ślepym posłuszeństwem tak jak żołnierz wypełnia rozkaz. Pamiętajmy, iż nad bezpieczeństwem kraju czuwa nasza zwycięska armia a każdy z nas w miarę swych możliwości i najlepszych chęci obowiązany jest służyć na odcinku swej codziennej pracy Ojczyźnie

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

W załączeniu: 2 całusy

Pan Antoni L. długoletni woźny zakochał się po uszy w uroczej pannie Mani Pągowskiej.

Długi czas walczył z tym uczuciem. Gdy jednak doszedł do wniosku, że żyć bez niej nie może, siadł w korytarzu przy stoliku i ułożył list następującej treści:

„Droga moja Maniusiu!

Odkąd mnie na serce położyłaś areszt chodzę po świecie, jak błędny.

Miłość męczy mnie i niepokoi, śląc ci więc niniejsze miłosne wezwanie, proszę cię o szybki, a przychylny wyrok.

Niechbym usłyszał, żeś mi wzajemna! Wówczas odrazu podbiegłbym do twych rodziców, aby druga instancja ten wyrok zatwierdziła

Że jednak proces miłosny to rzecz wyczerpująca, także samo po dpieniężnym względem, więc powiedz Maniusiu ojcu swojemu, żeby przygotował dla mnie odpowiednią sumę na koszta.

Później pojedziemy do kościoła gdzie ksiądz da nam małżeński tytuł wykonawczy

Antoni L., woźny, W załączeniu; 2 całusy".

List powyższy nie spotkał się jednak z przychylnym przyjęciem,

Okazało się bowiem, że panna Mania ma już narzeczonego, który dowiedziawszy się o swym rywalu, udał się do mieszkania pana Antoniego i mocnymi „fangami" próbował wybić mu z głowy małżeńskie zamiary,

W rezultacie pan Janusz Iwanowicz stanął przed sądem grodzkim.

Sąd uznał winę jego za udowodnioną i skazał go za pobicie na 2 tygodnie aresztu.



— Czy tego chłopca mam wyuczyć jasnowidzenia?

— Skąd pani wie, że się wogóle nadaje

— Bo zawsze doskonale wie, kiedy zapomnam zamknąć szufladę ze słodyczami!

—oOo—



Jaka ona nienaturalna! Przecież już nic własnego niema na sobie!

Hm., a dziecko...?

SPORT



MECZ POLSKA — WĘGRY.

W niedzielę dnia 27 sierpnia br. odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska - Węgry, wygrany przez Polskę niespodziewanie w stosunku 4:2.

Na zdjęciu — moment z meczu pod bramką polską.

Odwołanie meczów

O PUCHAR MIAST ZAGŁĘBIA

Zarząd zagłębiowskiego OZPN. odwołał mecze o puchar miast Zagłębia, które rozegrane miały być w dniach 2 i 3 września.

W dniu 3 września br. kluby mogą rozgrywać mecze towarzyskie lub też za obopólną zgodą rozegrać mecze mistrzowskie, które nie odbyły się w ub. niedzielę.

Piłka nożna w Olkuszu

KS. TUR (OLKUSZ) — KS. GWIAZDA (BĘDZIN) 2:3

Zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami w Olkuszu, zakończyły się nieznaczną przegraną nowego klubu sportowego TUR. w stos. 2:3 (0:2). Sędziował p. Wikterowicz z Olkusza.

Gąssowski akademickim mistrzem świata

W ostatnim dniu igrzysk akademickich w Monaco Polacy odnieśli szereg sukcesów.

Drużynowo w szabli Polacy zajęli pierwsze miejsce.

W finale zawodów tenisowych zwyciężył Francuz Abresselam, bijąc Polaka Baworowskiego 6:2, 10:8, 2:6, 6:4 Baworowski w ten sposób zdobył wicemistrzostwo świata. Podana przez nas — za częścią prasy polskiej — wiadomość jakoby Baworowski był zdobył mistrzostwo świata w tenisie okazuje się wobec powyższego nieprawdziwą.

Lekka atletyka.

Na 400 m. Gąssowski zajął pierwsze miejsce w czasie 49,3 przed Robertsonem 49.6 i Zabierzowskim 50.1.

W rzucie kulą Gierutto zajął trzecie miejsce, osiągając 14.60 m.

W biegu na 110 m. przez płotki Sulkowski sklasyfikował się na trzecim miejscu.

W sztafecie olimpijskiej Polska zajęła drugie miejsce w czasie 3:32.

Jugosławia przegrała

Z AUSTRALIĄ.

Mecz międzystrefowy o puchar Davisa Australia — Jugosławia zakończył się zwycięstwem Australii, która zdobyła w ten sposób mistrzostwo wszystkich stref i walczyć będzie z posiadaczką pucharu Ameryką.

Trzeciego dnia w pierwszym spotkaniu Bromwich pokonał Nitica 6:1, 6:3, 6:2. Australia prowadzi obecnie 3:1 i nawet ewentualne zwycięstwo. Punceca w ostatnim spotkaniu nie zmieni już sytuacji.

Cynkownia mistrze A kl. Zagłębia

Zarząd zagłębiowskiego OZPN. otrzymał telegraficzną decyzję uznającą mistrzem A kl. Zagłębia będzińską Cynkownię która jak swego czasu pisaliśmy, odwołała się do PZPN. od uchwały okręgu, nakazującej rozegranie meczu finałowego między Czarnymi a Cynkownią.

W ten sposób Czarnym, którzy rozgrywali już mecze o wejście do ligi okręgowej odebrane zostało mistrzostwo A kl. Zagłębia. W sprawie tej Czarni mają się odwołać do zarządu PZPN. Niezależnie jednak od tego WG. i D. okręgu wyznaczy na najbliższym posiedzeniu terminy meczów o wejście do ligi okręgowej między Cynkownią a Naprzodem z Radomska, który na skutek komplikacyj w mistrzostwach musi rozegrać jeszcze dwa spotkania.

Przyznać trzeba, że takich komplikacyj jak obecnie mają miejsce w mistrzostwach A kl. historia piłkarstwa zagłębiowskiego dotychczas nie notowała. W każdym bądź razie odwlekła się jeszcze sprawa wyłonienia beniaminka ligi okręgowej Zagłębia.

——oOo——

7 strzałów

DO ŚPIĄCEGO TEŚCIA

Alfred Pasternak z Brzeska Starego pod Miechowem, podkradł się pod mieszkanie swego teścia. Teofila Olszewskiego w Hebdowie i przez okno strzelił do niego siedmiokrotnie z dubeltówki.

Dzięki temu, że Olszewski spał w łóżku wszystkie kule chybiły więznąc w ścianie nad łóżkiem.

Pasternak od dłuższego czasu odgrażał się teściowi, że go zastrzeli.

——)O(——

JAPOŃCZYCY NAZYWAJĄ NIEMCÓW DIABŁAMI. ?

Jak donoszą z Londynu, jedno z pism prowincjonalnych w Kobe, omawiając zawarty pakt między Niemcami a Sowietami nazwało Niemców diabłami.

Rzucił się pod pociąg

I WYSZEDŁ ZDROWY I CAŁY.

Niezbadane są wyroki Opatrzności. Na stacji kolejowej Bydgoszcz wschód rozegrała się scena mrożąca krew w żyłach. Na pod przejeżdżający pociąg 59 letni Stanisław Michalik zamieszkały w Slesinie. oczach wielu pasażerów rzucił się nagle Wszyscy byli pewni, że nieszczęśliwy został zmasakrowany i zginął.

Można więc sobie wyobrazić zdziwienie, kiedy ujrzano niedoszłego samobójcę, zdrowego i całego. Odniósł on tylko potłuczenia.

Jak się okazjue, koła wagonu odrzuciły Michalika na bok i dlatego ocalał.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA

KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendia

POSADY I PRACE

POTRZEBNA posługaczka przychodnia od zaraz. Sosnowiec, Jagiellońska 5/22

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz Sosnowiec, Targowa 9 „Rozalia".

POTRZEBNY czeladnik stolarski lub podręczny. Sosnowiec, ul. Czysta 3 Kudelski.

LOKALE

DWA pokoje kuchnia, wygody od 1 września Sosnowiec, Moniuszki 14/7.

UMEBLOWANE pokoje potrzebne. Zgłoszenia do kancelarii Teatru Miejskiego Teatralna 4, tel. 61.203.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Leżaki

hamak. kosze, worki pościelowe, linoleum ceraty chodniki, wycieraczki, szczotki pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30. tel. 61700. Ceny niskie.



POMNIKI

rzeźby z kamieni naturalnych oraz słupy i ogrodzenia żelbetowe WIBROWANE i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA' Dąbrowa. ul. Kr. Jadwigi 49. tel. 68436.

OKNA z futrynami sprzedam nie drogo. Sosnowiec, ul. Dziewicza 14.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Sosnowcu na nazwisko Załma Mnasna, Wodzisław.

RÓŻNE

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec. ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane itp.

100 PROC. sił męskich uzyska Pan stosując aparat „Nr. 111". Naukową broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. „Inventus" Warszawa, Jerozolimska 35.

ZGINĄŁ portfel z dokumentami, dowodem osobistym i zaświadczeniem P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Icek Zelik Hellig. Zwrócić za nagrodą Sosnowiec, ul. Głowackiego 10.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.